

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w krajach  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.  
kwartał. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 35 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
pentowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
nie mniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Niedziela, 18 sierpnia.

**Imiona:** Rzym.-kat. Dziś: F. 13 po św. Heleny.  
Jutro: Renigny. — Gr.-kat. Dziś: N. 8 po Sosz. Hł. 7.  
Jutro: 6. Preobr. Hosp. — Słowiańskie. Dziś: Bronisława.  
Jutro: Bolesława.

Wschód słońca 5:05, zachód 6:59.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*, 8:40, 2:45, 6:15, 7:05\*, 7:20, 11—, 12:45\*, 3:45; do Rzeszowa 4:05; do Podwoleczysk 8:20, 10:45, 2:17\*, 7—, 11:15; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55\*, 10:40, 2:51\*; do Kołomyi 2:25; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Bełzca 11:05; do Stanisławowa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15\*, 11:15; do Brzuchowic 7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, 8:34, do Janowa 9:10, 3:35 a w niedzielę i rzym.-kat. święta o g. 1:35; do Szczercza 10:45 w niedz. i święta rzym.-kat.; do Lubienia 2:10 w niedz. i rzym. kat. święta.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka w ciągu lipca i sierpnia otwarta, z wyjątkiem niedziel i świąt, codziennie od godz. 11 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—11 nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 1—11. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich. (Teatralna 18) do końca sierpnia zwiedzać można tylko w dni powszednie w godzinach przedpołudniowych za zgłoszeniem. — Biblioteka Poturyska (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa l. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz niedzieli) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) srody, soboty, i niedziele od 11—12. — Bibliot. Polit. 10—1. i od 4—8 w, w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorek, srody, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława l. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, l. p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10 do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 21) w poniedziałki, srody i piątki 3—5 pop.

**Wystawy stale.** Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Obłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (prowizorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h.

**Widowiska i zabawy.** Wieczornica w „Skale“ (Mickiewicza 28).

**Teatr miejski.** Dziś o g. 7½ w. „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara. (Rozpocznie hymn i apoteoza z powodu urodzin Franciszka Józefa I.

## Eksplzja w fabryce dynamitu.

Telegramy doniosły już pokrótce o straszej eksplozji w fabryce dynamitu w Doemitz, która prócz szkód materyalnych, pochłonęła kilkanaście ofiar w ludziach, nie licząc już prawie stu osób mniej lub więcej ciężko rannych.

Katastrofa, według relacji dzienników berlińskich, miała przebieg następujący:

We czwartek na krótko przed godziną 7 rano w fabryce dynamitu koło Doemitz eksplodowały materiały palne w pawilonie piątym, które spowodowały eksplozję w innych pawilonach. Mieszkańcy Doemitz usłyszeli po pierwszym huk, cztery po sobie następujące olbrzymie detonacje: to eksplodowały materiały palne w innych pawilonach. W oka mgnieniu fabryka stanęła w płomieniach.

Wybuch dynamitu w fabryce był tak silny, że detonację słychać było w obwodzie stu kilometrów, a w mieście wyleciały prawie wszystkie szyby. Ogromnie silny napór powietrza powyciskał nawet grube szyby wystawowe i uszkodził wiele dachów. Można sobie wyobrazić jaka panika zapanowała wśród ludności, ledwie ze snu powstałej lub jeszcze we śnie pogrążonej. Ludzie wybiegali z domów, zabierając z sobą rzeczy co najpotrzebniejsze i pieniądze i uciekali w pole. Ze sklepów już pootwieranych puciekali w dzikim popłochu kupcy i pomocnicy, pragnąc unieść cało chociażby życie, bo domy wskutek ciągłych wstrząszeń groziły zawaleniem się. Policja nakazała tym, co mieli odwagę pozostać, pootwierać okna i drzwi mieszkań, aby osłabić siłę ewentualnych dalszych wybuchów.

Na wieść o eksplozji i pożarze w fabryce dynamitu pospieszyły zewsząd okoliczne straż pożarne, jednakowoż dostęp do fabryki był niemożliwy, gdyż lada chwila groziły dalsze eksplozje. Nawet wojsko, które natychmiast przybyło z Wittenberga do Doemitz, stało wobec spodziewanych każdej chwili wybuchów, wprost bezradne.

Dopiero około południa i popołudniu przeszła nad miastem i okolicami burza i spadł deszcz nawalny, który przytłumił ogień i umożliwił akcję ratunkową, a tem samem odwrócił zagładę, jaka groziła miastu. Dzięki bowiem zmianie kierunku wiatru udało się ocalić magazyn, w którym były nagromadzone wielkie za-

paszy dynamitu, który gdyby był eksplodował, całe Doemitz poszłoby w gruzy.

Na gruzach fabryki rozpoczęły gorączkową akcję ratunkową straż pożarne i przybyłe wojsko. Z pod gruzów wydobyto 15 zwłok robotników, częścią spalonych, częścią wprost zmiażdżonych. Ośmdziesięciu kilku robotników jest ciężko lub lżej rannych. Tych opatrywali miejscowi lekarze i przybyli z Wittenberga lekarze wojskowi. Ludność powoli się uspokajała i wracała do domów. Większość jednak sklepów była zamknięta cały dzień.

Straty materyalne, wskutek ocalenia magazynu, stosunkowo niewielkie. Uległo zniszczeniu szesnaście pawilonów, w których wyrabiano patроны, dwa pawilony wyrobu bawełny strzelniczej i dwie płuczkarnie. Ponadto wliczyć trzeba do szkód szyby, które wskutek zgęszczenia powietrza wypadały i uszkodzenia domów w Doemitz. Szkody te pokryje fabryka, która przed osiedleniem się w Doemitz musiała złożyć na ewentualne odszkodowania 150 000 marek.

Bezpośrednio przyczyną katastrofy jest wybuch dynamitu, z jakich jednak powodów wybuch ten nastąpił, niewiadomo. Być może, że zwinął tu który z robotników, nie bez winy jednak jest i zarząd fabryki, który do roboty tak niebezpiecznej i tak pełnej odpowiedzialności używał robotników niedoświadczonych. Stwierdzonem bowiem zostało, że zarząd fabryki bardzo nędźnie opłacał robotników swoich, to też zmieniali się oni dosyć często. Robotników zatrudnionych jest w fabryce około 900. Pracują oni w pawilonach po pięciu razem. Otóż właśnie w pawilonie piątym, w którym wszczął się pożar i eksplozja wszyscy robotnicy zatrudnieni byli dopiero od czasu bardzo krótkiego, to też bardzo możliwe, iż skutkiem nieostrożności jednego z nich, nieumiejącego się obchodzić z materiałem tak niebezpiecznym, jak dynamit, powstała eksplozja.

Dochodzenia w tej sprawie są w toku, zaś dyrektor fabryki został aresztowany.

Gdyby śledztwo wykryło, że rzeczywiście przyczyna katastrofy leży w nieostrożności robotników, niedoświadczonych w tej pracy, między którymi byli i piętnastoletni chłopcy, to rzeczywiście zbrodniczą wprost była lekkomyślność zarządu fabryki.

Nie dość bowiem, że przy tak niebezpiecznej pracy dawał zarząd robotnikom wynagrodzenie mniej niż małe, ale nadto narażał wprost ich życie i życie tysięcy obywateli zamieszkałych w Doemitz.

54)

EMIL SANDT.

## CAVETE!

Przełożyła Alina Świdarska.

(Ciąg dalszy.)

— Przerwał na chwilę, a potem niespodzianie zwrócił się do dyrektora.

— Dlaczego, panie dyrektorze, nie powiadomił pan wynalazcy o tem, że ministerjum wojny zwróciło się do pana z propozycją?

— Było tam zaproszenie adresowane do pana Fryderyka Rusarta. Bardzo wiele otrzymaliśmy podobnych i niektóre z nich najzupełniej wyglądały na pułapki, a nigdyśmy o tem nie wspominali. Ponieważ zaś w propozycji ministerstwa wojny dano nam do zrozumienia dość niewyznacznie, że w razie szczęśliwego naszego pośrednictwa między nimi a wynalazcą dostalibyśmy wynagrodzenie dosyć wysokie — pewne poczucie delikatności kazało nam uważać tę ofertę za podejrzaną nieco.

— Chociaż skądinąd — wtrącił Ehlers — nie można przypuszczać, aby pruskie ministerjum wojny stało się zasadzki tego rodzaju.

James popatrzył na niego ukosem.

— Pan ich cokolwiek niedocenia.

— Niedocenia?

— Nikt nie zastawia pułapki na to, żeby rdzewiała. Ale niech pan weźmie jakiegokolwiek ministra wojny i

niech mu pan da do wyboru: pułk żołnierzy albo dobrego szpiega. Każdy wybierze szpiega.

— W czasie wojny.

— Alboż w dzisiejszych czasach kiedykolwiek nie ma wojny. Różnica tylko w tem, że raz ambasadorowie mają urlop, a raz żołnierze... Choćby i wobec tego wynalazku. Przecież warsztaty pańskie robią dziś najzupełniej wrażenie obłożonej fortecy. A między robotnikami czy niezauważyliście panowie nic podejrzawanego?

— Nie.

— No, przecież owa słynna odezwa musiała się i tutaj dostać.

— Dostała się, ale dopiero wtedy, gdy już nie potrzebowaliśmy obawiać się strajku.

— A czy wasi robotnicy składają się z samych robotników?

Dyrektor odczuł w tych słowach tajone szyderstwo.

— Po puszczaniu na wodę „Pax“ okazało się co innego. I tym razem mimo najpilniejszej uwagi my nie zauważyliśmy nic podejrzanego. Ale sam pan Rusart, który nam przy robocie „Pax“ wsunął tamtych dwóch ludzi, musi być i teraz dokładniej od nas poinformowany.

James nic nie odpowiedział.

— Czy pan Rusart sam będzie obecny? — zapytał dyrektor po chwili.

— Będzie.

— A „Pax“?

— Alboż „Pax“ jest potrzebna do puszczania statków na wodę? — odpowiedział James York dwuznacznie.

Wszyscy trzej stali na pokładzie. Po obu stronach rozciągały się warsztaty okrętowe. Daleko, po tamtej

stronie rozlanej szeroko rzeki można było wzrokiem objąć cały prawie brzeg. Młody człowiek końcem zgrabnie obutej nogi potraçał z lekka obłożenie z liściatego drzewa biegnącego dokoła pokładu.

— Czytali panowie zapewne ostatni artykuł „Kosmopolity“?

— O tych naszych okrętach właśnie? Ma się rozumieć, że czytaliśmy.

— To zgrabne cacko, na którym znajdujemy się obecnie, i tamto drugie również możnaby każdej chwili ukraść albo wprost zrabować. Rozciekawienie jakie rozbudziła nasza sprawa podnieciło już tyle energii, taką znaczną dozę sprytu ludzkiego powołało do życia, że niewątpliwie znaleźliby się zreční śmiakowie, którzyby tego potrafili dokonać, gdyby nie ów artykuł. On jest waszą obroną. Z niego dowiadują się ludzie, że te statki są, jak owa zabawka czarodziejska, która nic nie znaczy, gdy się dostanie w niepowołane ręce. Trzeba, żeby czarodziej tchnął w nią siłę. Inaczej pozostanie zawsze nieużytkiem.

— Panie York, wobec dziwnego naszego stosunku z wynalazcą raz na zawsze daliśmy za wygraną wszelkim pytaniom. Zresztą on sam wyraźnie dał nam do zrozumienia, że sobie tego nie życzy. Ale teraz istotnie idzie nam o rzecz ważną.

— Mianowicie?

Pytanie brzmiało dość obojętnie.

— Nas naprawdę niepokoiła ta głucha cisza. Jest w niej coś groźnego. Do miasta napłynęło mnóstwo obcych, wiemy o tem. Ale nie do hoteli. Wszystko to rozlokowało się gdzieś cichaczem po mieszkaniach prywatnych i to głównie w tych dzielnicach koło nas, gdzie zwykle mało kto się zatrzymuje, bo daleko od miasta.

(C. d. n.)

**Przesilenie naftowe.**

**Boryslaw.** (Tel. wł.) Dzisiaj odbyło się tutaj zebranie reprezentantów firm naftowych celem naradzenia się nad sytuacją, wywołaną wielką produkcją i brakiem miejsca w rezerwoarach. Na zebraniu byli obecni starosta drohobycki Noel i naczelnik urzędu górniczego w Drohobyczu dr. Midowicz. Zastanawiano się przeważnie nad środkami zaradczymi na wypadek, jeśli szyby w Tustanowicach, będące na dowierceniu, otrzymają większą produkcję. Przez brak miejsca w rezerwoarach groziłoby wtedy zalanie ropą całej okolicy i bardzo łatwe niebezpieczeństwo katastrofy ogniowej. Uchwalono potrzebę kopania zawczasu większych dołów (rezerwoarów ziemnych) poza obrębem kopalń i mniejszych dołów i tam w kopalniach, do czego bardzo wskazaniem byłoby użycie wojska.

Jutro udaje się do namiestnika deputacja przemysłowców naftowych, celem przedstawienia położenia.

Szyb „Wilno“ wyrzuca jeszcze ciągle 70 do 80 wagonów na dobę; pompy pracują bezustannie nad odciążeniem ropy; jednocześnie budują tamy, aby zapobiedz przelaniu się ropy w razie największego wybuchu. Cena ropy, po raptownej niższe z 2 kor. 70 h. na 1 kor. 20 h., gdy minęło pierwsze wrażenie wyzyskiwane starannie przez handlarzy ropy, podniosła się znowu cokolwiek, a to na 1 kor. 50 h. do 1 kor. 70 h.

Na dowierceniu nad drugim horyzontem ropnym jest obecnie około 50 szybów w Tustanowicach, a jeśli wydajność tych szybów okaże się obfitą, to wobec tego, że „Petrolea“ wstrzymała od 12 b. m. zaliczkowanie i magazynowanie ropy, sytuacja może stać się groźną. Na razie sytuacja jest poważna i dopiero po paru miesiącach, gdy będą gotowe, zamówione przez „Petrolea“ rezerwoary i gdy przypuszczalnie w listopadzie staną rezerwoary krajowe, należy spodziewać się pewnego uregulowania stosunków.

**Ułaskawienie.**

**Wiedeń.** (TBK.) Cesarz darował dalsze odbywanie kary 38 więźniom, z tego 4 z więzienia w Stanisławowie, 3 w więzieniu dla mężczyzn we Lwowie, a 1 kobiecie w więzieniu dla kobiet we Lwowie.

**Urodziny cesarskie.**

**Berlin.** (TBK.) Austriacko-węgierski ambasador Szögyenyi wraz z wszystkimi członkami ambasady wyjechał dziś na zaproszenie cesarza Wilhelma do Wilhelmshöhe, celem wzięcia udziału w jutrzejszym obiedzie z powodu rocznicy urodzin cesarza Franciszka Józefa.

**Nowi oficerowie.**

**Wiedeń.** (TBK.) Dziennik rozporządzeń wojskowych donosi dzisiaj, że cesarz mianował porucznikami 131 wychowanków Teresianum i 78 wychowanków Akademii technicznej wojskowej.

**Echa zjazdu w Ischlu.**

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Dzienniki węgierskie wyrażają wielkie niezadowolenie, że podczas pobytu króla Edwarda VII w Ischlu nie wywieszono wcale chorągwi o barwach węgierskich.

**Zajście pod Krozami.**

**Wilno.** (Tel. wł.) „Dz. Wil.“ donosi: W miasteczku Korklanach niedaleko Kroz odbywał się odpust św. Anny. Po nabożeństwie na rynku przed karczmą wszczął się alarm, lud wołał ratunku. Oto urładnik krożański, który przybył w towarzystwie 3 strażników począł domagać się piwa od niejakiego Kasprowicza. Gdy ten odmówił zaczęli wymyślać, a usłyszawszy od znieważonych te same epitety rzucili się z obnażonymi pałaszami na zgromadzonych. Kasprowicz ugodzony szablą w głowę padł a kilku innych z tłumu boleśnie poraniono.

**Zabójstwa w Zagłębiu.**

**Dąbrowa górnicza.** (Tel. wł.) W Grabocinie pod Strzemieszycami dokonano dwóch zabójstw. Niewiadomi sprawcy 15 strzałami z brauningów położyli trupem przechodzącego około domu wdowy Rudzkiej niejakiego Nowickiego, b. dozorcę w biurze wiertniczem.

Drugiego zabójstwa dokonano niemal równocześnie w restauracji Będkowskiego. Do restauracji tej weszło 3 młodych ludzi i rozglądawszy się po sali podeszli do siedzącego za stołem robotnika Antoniego Czopika i 6 strzałami w głowę zabili go na miejscu.

Oba zabójstwa mają podkład partyjny. Sprawy zbiegły.

**Wybuch bomby.**

**Warszawa.** (Tel. wł.) Przy ulicy Rymarskiej przed przed drzwiami mieszkania właściciela fabryki obuwia Menocna Obrembskiego wybuchła podłożona bomba, w chwili, gdy cała rodzina Obrembskich siedziała w kancorze; wybuch wysadził drzwi, powybił szyby w oknach, poobrywał tynk w kładce wschodowej. Wszyscy obecni pospadali z krzesel.

Sprawca zamachu zbiegł.

Po wybuchu przysłała na miejsce policja z wojskiem i zaczęła rewidować przechodniów, z których kilku aresztowano za nieodpowiednie legitymacje.

Jestto już druga bomba, którą poczęstowano Obrembskiego za to, że zamknął swą fabrykę.

**Z zamętu.**

**Warszawa!** (Tel. wł.) Do sklepu materiałów nośnych Bilauera na Królewskiej wtargnęło 3 bandytów z rewolwerami i zabrało z kasy 25 rb.

Wczoraj wieczorem na Nalewkach odbywały się liczne rewizje przechodniów i aresztowania. Aresztowano 6 młodzieńców.

Ofiara zamachu na ul. Kotrebnego kasyer telegrafu Wächter zmarł dzisiejszej nocy.

„Warsz. Dn.“ donosi, że nieznajomy, zabity podczas zamachu na agentów ochrany przy ul. Wroniej, był organizatorem zamachu na pociąg wojskowy pod stacją Łapy.

**Z Łodzi.**

**Łódź.** (Tel. wł.) Na ulicy Zawadzkiej aresztowano długo poszukiwanego przestępcę politycznego i zabójcę robotnika Batorego, Józefa Pawłaka.

Przy ulicy Aleksandryjskiej znaleziono zwłoki Józefa Szczepnikówny.

Na szosie Pabjanickiej w pobliżu wsi stare Rokicia zabito strażnika ziemskiego Jana Anteckiego. W chwili, gdy około trupa zebrało się kilkudziesięciu włościan i robotników, przejeżdżał patrol wojskowy. Patrol kazał zebranym rozejść się, a gdy rozkazu tego nie usłuchano, żołnierze dali kilka strzałów. Zabity został robotnik Józef Stajskel, ciężko raniony 12-letni Karol Gustaw.

**Nowy generał-gubernator wojenny.**

**Warszawa.** (Tel. wł.) Generał-gubernator Skallon mianował dowódcę pierwszej brygady 13 dywizji jazdy generał-majora von Kruzensterna, naczelnikiem ochrony wojskowej i tymczasowym generał-gubernatorem wojennym gubernii siedleckiej w miejsce generał-majora księcia Myszeckiego, który wyjechał na urlop.

**Wyroki śmierci.**

**Warszawa.** (Tel. wł.) Sąd okręgowy wojenny sądził dziś sprawę Piotra Kerkowskiego, oskarżonego o zamach na życie policmajstra radomskiego.

Kerkowskiego skazano na karę śmierci przez powieszenie.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Generał-gubernator Skallon zatwierdził wyrok śmierci na sprawców strzałów w alejach Jerozolimskich Zawalskiego i Kosińskiego.

**Batum.** (Tel. wł.) Skazany przez mitawski sąd wojenny na karę śmierci Aleksander Skers, przerwał sznur, którym był przywiązany do słupa, i uderzywszy pięścią jednego z żołnierzy począł uciekać. Schwyty przez dragonów, został ponownie przywiązany inatychmiast rozstrzelany.

**Sprawa wileńskich urzędników pocztowych.**

**Wilno.** (Tel. wł.) Pod sąd wileńskiej izby sądowej z udziałem przedstawicieli stanów oddano 48 wileńskich urzędników pocztowo-telegraficznych, oskarżonych o zorganizowanie oddziału wileńskiego wszechrosyjskiego Związku pocztowo-telegraficznego i o udział w strajku.

**Aresztowanie Polaka w Hiszpanii.**

**Warszawa.** (Tel. wł.) „Kuryer Warsz.“ donosi: Młody malarz z Warszawy p. Aleksander Wilski przebywający na studiach w Hiszpanii, został aresztowany w Kadyksie i przetransportowany do więzienia w Sewilli. P. Wilski posądzony został najnieśluszniej o anarchizm z powodu denuncjacji złapanego przezeń na gorącym uczynku złodzieja.

Rodzina Wilskiego dopiero po trzech tygodniach dowiedziała się o jego losach.

W sprawie powyższej interweniuje warszawski konsul generalny hiszpański adw. Lewenberg.

**„Ekspropriacja.“**

**Łuck.** (Tel. wł.) We wtorek ubiegły dokonano rabunku w kasie łuckiego Towarzystwa rolniczego. Zabrano około 10.000 rb.

**Budowy wodne w Rosji.**

**Petersburg.** (TBK.) Do budżetu na rok 1908 wstawiona będzie jako wydatek nadzwyczajny suma 20 milionów rubli na polepszenie dróg wodnych; między innymi mają być ukończone roboty nad Wisłą koło granicy austriackiej.

**Nowa emisja rosyjska.**

**Petersburg.** (TBK.) Szlachecki agrarny bank państwowy otrzymał pozwolenie na wydanie II emisji 5 proc. listów zastawnych ber premii na sumę 25 milionów rubli na udzielanie pożyczek. Amortyzacja ma nastąpić w ciągu 30 lat, co roku w dwóch ratach.

**Dżuma w Rosji.**

**Charbin.** (TBK.) W Mandżurji wydarzyło się 16 wypadków dżumy.

**Z konferencji pokojowej w Hadze.**

**Haga.** (TBK.) Na wczorajszym plenarnem posiedzeniu konferencji pokojowej pierwszy delegat angielski Edward Fry, motywował wniosek w sprawie ograniczenia zbrojeń i w dłuższej przemowie powołał się na uchwałę pierwszej konferencji, jak również na okólnik hr. Murawiewa, dowodzący zgubności bezustannego wrastania zbrojeń. Ograniczanie zbrojenia się jest konieczne, zwłaszcza, że budżet wojenny państw europejskich, z wyjątkiem Turcji i Czarnogóry, wzrósł o 69 milionów funtów szterlingów (około 1 miljarda koron). Obecnie w całym świecie zaznacza się zbliżenie krajów, ludów i narodów, co wkłada na konferencję obowiązek zajęcia się sprawą ograniczenia zbrojeń. Przy dobrej woli znajdzie się odpowiednia droga. Mowca imieniem rządu angielskiego oświadcza gotowość tym mocarstwom, które godzą się na propozycję, podawać corocznie wiadomość o projektach budowy nowych okrętów i o preliminowanych kosztach wojskowych. Te informacje ułatwiłyby rozpatrzenie się w sprawie wydatków wojennych i wspólne ich ograniczenia. Wskutek tego mowca stawia następujący wniosek:

„Konferencja pokojowa w Hadze potwierdza rezolucję Iszej konferencji z r. 1899, odnoszącą się do ograniczenia ciężarów wojskowych. Wobec faktu, że od r. 1899 wydatki te prawie wszędzie niepomiernie wzrosły, konferencja wyraża życzenie, ażeby rządy wzięły do poważnego przestudowania kwestję ich ograniczenia“.

**Maroko.**

**Paryż.** (TBK.) „Matin“ podnosi ponownie, że Francja nie ma zaborczych zamiarów względem Maroka. Generał Drude nie żąda nowych wojsk, ponieważ nastąpiło już porozumienie z Hiszpanią co do wspólnego działania. Hiszpanie zajmą stanowiska, wyznaczone im przez generała Drude, który ograniczy się tylko na obronie miast; gdyby bowiem chciał ścigać Marokańczyków w głąb kraju, potrzebowałby 25.000 wojska. Szkody Europejczyków w Casablance obliczają na 10 milionów franków. Krąży pogłoska, że jeden ze szczepliów zbliża się do Fezu.

**Londyn.** (B. Reut.) Z Casablanki donoszą, że generał Drude otrzymał od krajowców zawiadomienie, że jeżeli się nie podda, Arabowie w wielkiej liczbie wpadną do miasta, zniszczą je, a z niem wojsko francuskie.

**Tanger.** (Niem. Tow. kablowe) Gubernator Gibraltaru wzbronil wstępu zbiegom z Maroka. Mulaj Achid żądał od uciekających piśmiennego oświadczenia, że uciekli z Mazagny, powodowani jedynie ostrożnością, a nie z powodu, jakoby groziło niebezpieczeństwo.

**Kolonia.** (Tel. wł.) „Köln. Ztg.“ donosi, że między wojskami francuskimi a hiszpańskimi w Casablance powstały poważne nieporozumienia.

**Z Meksyku.**

**Hamburg.** (TBK.) Generalny konsul S. Salvadoru, wobec doniesienia z Meksyku, jakoby w ciągu 4 dni miała wybuchnąć wojna w centralnej Ameryce, odniósł się do swego rządu i otrzymał odpowiedź, że wiadomość ta jest zmyślona.

**Wydalenie robotników.**

**Monachium.** (TBK.) Dzienniki donoszą, że zorganizowani robotnicy metalurgiczni zostali z 20 fabryk wydalenii.

**Zniżka cen biletów okrętowych.**

**Nowy Jork.** (TBK.) „Rosyjskie wschodnio-azyatyckie i ochotnicze Towarzystwo flotowe“ zniżyło cenę jazdy z Nowego Jorku na Wschód na 25 dolarów (około 120 kor.). Wobec tego „Północno-niemiecki Lloyd“ zniżył na liniach Holland-Ameryka i Star-Line także na 25 dolarów. Inne amerykańskie towarzystwa w ślad za tem zniżyły cenę przejazdu do 33 dolarów na parowcach pospiesznych, a do 25 dolarów na innych. Wobec tego Rosyjskie wschodnio-azyatyckie Towarzystwa zniżyły znowu cenę przejazdu z 25 na 23 dolarów.

**Wiedeń.** (TBK.) Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza: Cesarz nadał wielką wstęgę orderu Szczępana generałowi konnicy Uexküll-Gyllenbandowi, orderu żelaznej korony I kl. otrzymali generałowie Parmanu i Klobuczar.

**Konstantynopol.** (TBK.) Wczoraj otwarto bezpośrednie połączenie telegraficzne Konstantynopol-Budapeszt.

**Wiedeń.** (TBK.) „Politische Corresp.“ zaznacza, że doniesienie jednego z dzienników o zaręczynach córki arcyks. Fryderyka w Ischlu, jest nieuzasadnione.

**Wiedeń.** (TBK.) „Polnische Corresp.“ donosi, że minister hr. Dzieduszycki powrócił do Wiednia, aby wziąć udział w Radzie ministrów. Hr. Dzieduszycki wraz z żoną bawił w Tyrolu.

**NA MARGINESIE.**

**WYCIECZKA.**

Wycieczka świetnie się udała!  
Ach! niema to, jak górskie strony!  
Kawalerowie, panny, panie,  
Wprost każdy jest zadowolony.

Powietrze takie znakomite,  
Jedzenie było doskonałe,  
Więc towarzystwo rozbawione,  
Toasty wznosi na gór chwałę.

W chwili powrotu: ciągną chmury,  
Eh! z wielkiej chmury deszcz nie wielki,  
Z pewnością unikniemy burzy...  
W tem... co takiego?! — nic... kropelki...

Z początku drobne, potem grube  
Perły strącają szpilki z drzewa,  
Wreszcie już kwestyi nie ulega:  
Na dobre wszczyną się ulewa.

Panie w krzyk, ależ to okropne!  
Strumienie całe leczą z góry,  
Z szumem kaskada spada, bije  
W sukienki jasne i w ażury.

Droga się staje taka gładka,  
Że się przy każdym ślizgasz kroku:  
Paniutki gubią pótbuty,  
Panie szukają mężczyzn boku.

Wicher się zrywa! — parasolki  
Z ręki wydziera lub wyrwaca,  
Ostaniać się wśród takiej burzy:  
Zachodu szkoda! marna praca!

Straszne się rzeczy teraz dzieją:  
Ktoś się pośliznął, ktoś upadł,  
Ktoś dostał w oko parasolem,  
Ktoś w „niewymownych“ białych — siada.

Zerwane wszelkie konwenanse,  
Przekleństwem stają się ogony,  
Do góry nadto wznoszą suknie:  
Panienki, panie i matrony.

Mężczyźni strasznie umęczeni  
(To ludzie tylko — nie anieli)  
Klną, czując w krzyżach ból i w rękach:  
— „Bodaj wycieczki dyabli wzięli!“

k. z.

## Wiadomości bieżące.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 17 sierpnia b. r.:

Czas (Lwowski)	Ciężnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z. + p.)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	730.00	14.7	N.3	0.9	22.8	12.8
2 popoł.	732.50	14.0	NW.2			
9 wiecz.	734.30	12.4	NW.2			

Uwaga: Pochmurno, kilkakrotnie deszcz.

**Wiedeń.** (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:  
W Galicji wschodniej:  
Pochmurno, mierne wiatry, temperatura obniża się, stan utrzymuje się równomiernie nadal.  
W Galicji zachodniej:  
Po większej części pochmurno, mierne wiatry, mierne ciepło, polepszenie, zresztą niejednostajnie.

→ **W sprawie wyboru posła do sejmu z m. Lwowa** w miejsce ś. p. Michała Michalskiego odbyło się onegdaj w sali „Gwiazdy“, zwołane przez komitet mieszczkański, zebranie, któremu przewodniczył wiceprezydent miasta p. J. Neuman. Zebrani zawiązali się w komitet i jednomyślnie uchwalili popierać kandydaturę prezydenta miasta p. Ciuchcińskiego.

→ **Świętokradztwo.** Zuzanna Pawlaczówna z Krzywczyc, starsza siostra bractwa różańcowego przy kościele parafialnym św. Antoniego, dostała się w ubiegłą środę do kościoła św. Antoniego w Kościele, gdy w kościele nikogo nie było, rzekomo, aby ubrać ołtarz Matki Boskiej i skradła z „wotów“ trzy sznurki koralu, wartości 800 koron. Kradzież spostrzeżono następnego dnia rano, zawiadomiono żandarmeryę, która Pawlaczównę aresztowała i odstawiła do więzienia śledczego. Aresztowana przyznała się do winy i zeznała że skradzione koraliki zastawiła za 80 kor.

→ **Nożowiec w hotelu.** Do hotelu pod l. 12 przy ulicy Rzeźnickiej zgłosił się Aron Beispiel rekte Goldberg około godziny 12 w nocy i zażądał pokoju. Ponieważ już nie miał miejsca, nie rokował nadziei aby za pokój zapłacił, dzierżawca hotelu p. Bernard Zimmermann odmówił mu otwarcia pokoju. Rozłoszczony tem Goldberg rzucił się nań z nożem w rękę i zadał mu kilka ran w twarz i głowę.

→ **Dwa pojedynki** na pistolety rozegrały się w ostatnich dniach we Lwowie, pomiędzy p. O. a p. M. i radcą dworu S. W obu przeciwnicy wyszli bez szwanku. Pojedynki te były epilogiem głośnej afery z powodu niepodania ręki w Krynicy.

→ **Wybuch gazu.** Wczoraj o g. 3 popoł. zdarzyła się w rozbieranej obecnie realności pod l. 35 przy ul. Karola Ludwika silna eksplozja gazu świetlanego, skutkiem której zajęły się belki rozbieranego domu. Wezwana straż pożarna miejska ugasiła pożar, a dochodzenia policyjne wykazały, iż powodem wypadku była lekkomyślność jednego z robotników i niedbalstwo funkcyjaryuszów gazowni.

Robotnicy zajęci przy rozbieraniu domu, spuszczać belki i deski, uszkodzili rurę gazową, doprowadzającą gaz do znajdujących się dawniej w parterze tej realności sklepów.

Gdy gaz zaczął uchodzić, jeden z robotników, który zbiegł z budowy po wypadku, zaświecił zapalniczkę, czem wywołał eksplozję, która na szczęście nikomu nic nie zrobiła, zajęło się tylko suche belkowanie, znajdujące się tuż nad uszkodzoną rurą.

Rozbiórka realności tej trwa od kilku tygodni, a dopiero wczoraj, po wypadku eksplozji zdecydował się zarząd gazowni miejskiej zamknąć od ulicy przewody, doprowadzające gaz do od dawna opróżnionej i rozbieranej realności.

□ **Przemysł.** (Kor. wł.) Morskie kąpiele mamy w Sanie tym samym, w którym hajdamacki poseł Budzynowski obiecywał niedawno nas potopić. Zanim jednak spełnią się pobożne życzenia tego wykultury ukraińskiej — tymczasem używamy sobie do syta kąpiele, które możnaby śmiało porównać z kąpielami w Ostendzie, z tą tylko różnicą, że woda niestona i że zamiast komfortu i przepychu są skromne prymitywne budki. Widok jednak na kąpiących się ten sam: obok płci brzydkiej, pluskają się nadobne i mniej nadobne syreny przemyskie co prawda w kostiumach. Jest to

galicyjski postęp i przemyska światowość, tym sposobem dochodzimy bowiem do zwyczajów „wielkoświatowych“. Jednak niektóre „zacołane“ panie gorszą się tym postępnym i domagają się wyznaczenia osobnych miejsc do kąpiele dla płci słabej a osobnych dla panów świata. Możeby ktoś na to co poradził. A to tembardziej byłoby pożądanem, że owe budki czyli pawilony znajdują się tuż koło mostu łączącego Zasanie z miastem przez który tysiące ludzi ciągle przechodzi i patrzy na te morskie kąpiele.

Kiedy mowa o zaradzaniu złemu i o moście, to nie sposób zamilczeć o szalonych przeciągach panujących na tej chlubie naszej państwowej inżynierii (brzydki most trudno sobie wyobrazić). Wprawdzie żelazne poręcze chronią od wszelkich wypadków, jednak nie osłaniają od wichrów i przeciągów panujących w jesieni i w zimie.

Wiatry te nad mostem w porze już trochę chłodniejszej są wprost nie do zniesienia, a tak silne, że trudno się na nogach utrzymać. W zimie zaś, zwłaszcza w czasie zadynek, wichry te hulają po moście, jak po stepie, zdzierając okrycia i kapelusze.

Jeżeli się zważy, że codziennie po tym moście przechodzi tysiące ludzi, że setki dzieci szkolnych, zwłaszcza dziewcząt, idzie do szkół „za Sanem“, się znajdujących, nie dziw, że ta plaga dokuczyła już ludziom strasznie. Jedynym na to środkiem — zresztą bardzo tanim — będzie oszalowanie z desek poręczy (ozdoba godna calości) tak, jak to jest na moście drewnianym na przedmieściu „Garbarze“.

Wprawdzie przez takie oszalowanie przechodnie poniekąd zostaną pozbawieni pięknego widoku na San i morskie kąpiele, ale za to zyskają prawdziwie wygodny przechód bez przeciągów i różnych dolegliwości.

Dr. R.

□ **Zboiska.** Sprawa reformy wyborczej. Klęski elementarne. W czwartek wieczorem, jako w dzień świąteczny, odbyło się tu zebranie gospodarzy polskich, na które przybyli zaproszeni poseł p. Maślanka i red. Panek. Poseł Maślanka złożył sprawozdanie ze swej działalności poselskiej, z działalności Koła polskiego i z ogólnej sytuacji w parlamencie; poczem red. Panek przedstawił potrzebę reformy wyborczej w duchu powszechnego głosowania i różne systemy zabezpieczenia mniejszości narodowych. Zebrani jednomyślnie oświadczyli się za powszechnem i równem prawem wyborczem i za zaprowadzeniem kurji narodowych. Jako najpilniejsze sprawy, które Sejm prócz reformy ordynacji sejmowej załatwić powinien, wymieniali zebrani zmianę ustawy łowieckiej i uregulowanie parcelacji. W zimie tego roku ponieśli oni w sadach znaczne szkody od zwierzyny łownej i pomimo różnych starań i podań nie mogą doczekać się odszkodowania. Kładli oni też silny nacisk na potrzebę kredytu parcelacyjnego i usunięcie od parcelacji pośredników i spekulantów. W ich gminie n. p. spekulanci, którzy nabyli ziemię dworską po 200 zł., żądają obecnie po 1050 zł. za morg.

Poseł Maślanka wszczął akcję zbierania dat co do klęsk elementarnych w swym okręgu wyborczym. Jak dotąd przez niego zebrane daty świadczą, klęski te są bardzo znaczne. Wszędzie prawie zasiewy jesienne zostały zniszczone i przeorane, kartofle wymokły, w wielu gminach zniszczyły plony grady lub wylewy Pełtwi. Pomoc rządu i kraju jest konieczna.

□ **Tłumacz.** (Kor. wł.) Pożar. Dziś o godzinie 3 w nocy wybuchł pożar, który zniszczył kompletnie 4 domy i jedną stodołę; pastwą płomieni padło 10 rodzin, tak, iż tylko z życiem uciekający pozostali biedni ludzie bez najmniejszych zasobów do życia. Miejscowy katecheta, który wyjechał na urlop i pozostawił dom zamknięty, stracił całe mienie. Służący dr. Howurki chcąc choć część rzeczy wyratować, wszedł do wnętrza płonącego domu, gdzie belka gorejąca padła na niego; biedak walczył ze śmiercią. Strata wynosi około 15.000 koron, a asekurowane były tylko rzeczy księdza.

□ **Borysław.** (Kor. wł.) Pogrzeb ofiary pożaru ś. p. Maksymiliana Czajewskiego, odbył się w 24 godzin po wypadku, jeszcze przy świetle łuny, dopalającego się szybu „Hucul“.

Ś. p. Maksymilian Czajewski był jednym z tych, którzy starają się stworzyć na tutejszym gruncie czysto polską organizację robotniczą, która mając za zadanie polepszenie i uregulowanie stosunków robotniczych w przemyśle naftowym, w sprawach zaś narodowych, idzie solidarnie z całym społeczeństwem. Niespodziewana śmierć zabrała jednego z gorliwszych członków tejże organizacji, wywołując wielki żal w pośród robotników.

Stowarzyszenie „Wiertacze“ rozlepiło afisze wzywając do udziału w pogrzebie i złożyło wieniec z napisem: „Ogólne Stowarzyszenie robotników krajowych „Wiertacze“ swemu przewodniczącemu“.

Jakkolwiek pogrzeb odbył się bardzo prędko, gdyż zaraz drugiego dnia, to jednakże w pogrzebie wzięło udział kilka tysięcy robotników. Nad grobem imieniem polskiej organizacji robotniczej przemawiał p. J. i socjalista p. Dz.

### Piśmiennictwo.

\* Polacy na Bukowinie i zadania oświatowe T. S. L. Z tabelami statystycznymi i mapką w tekście. Skreślił Grzegorz Cimirski, odbitka z „Przewodnika Oświatowego“ (zeszyt 2 i 3 za r. 1907.) Kraków. Nakładem Koła T. S. L. w Czerniowcach 1907.

Kiedy przed trzema laty pojawiła się praca prof. Antoniego Borzemeskiego: „Powiat sanocki w cyfrach“, ogół powitał ją nader sympatycznie. Prof. Borzemeski pisał ją celowo, a celem tym było: zorganizowanie

pracy społecznej w powiecie. Była to, jeśli się nie mylimy, pierwsza w tym celu monografia statystyczna powiatu.

Wzór był istotnie doniosły; naśladowców dla innych powiatów niestety nie było, naśladowców z własnego popędu i własnej inicjatywy. Pracę w tym kierunku podjęto tymczasem Tow. Szkoły Lud.

I oto w przeciągu ostatnich lat trzech w „Miesięczniku Tow. Szkoły Ludowej“, a w obecnym „Przewodniku oświatowym“ znajdujemy kilka pracowań statystycznych; więc p. W. O. pisze o pow. stanisławowskim, dr. Stan. Lonhard o nowosądeckim, p. M. C. lwowskim i Lwowie, W. Łukasiewicz o Wiedniu. W szeregu monografii w „Przewodniku oświatowym“ jawi się i rzecz o Bukowinie, wydana oddzielnie pod wymienionym tytułem.

Jawi się praca p. Grzegorza Cimirskiego, wybitnego pracownika narodowego na kresach, w samą porę.

Aby się zapoznać ze stosunkami i położeniem Polaków na Bukowinie trzeba było uciekać się do wyčerpanych dziś broszur Walentego Cwika (J. Białyni Cholodeckiego) o Morgenbesserze i dziejach Bratniej Pomocy i Czytelni Polskiej; inne rzeczy nie przedstawiają obecnie większego interesu: praca Leszka Borkowskiego o Polakach na Bukowinie; oparta na statystyce i danych z 1890 r. jest przedawniona, broszurka Klemensa Kulałakowskiego: „Odrodzona dzielnica“ jest za szczupła i drobna. W ostatnich numerach lwowskiego „Naszego Kraju“ z zeszłego roku umieszczone były cenne artykuły Bronisława Kryczyńskiego, nie wiem jednak, czy wyszły w książkowej odbitce.

Kto zna stosunki wśród Polonii bukowińskiej przed r. 1905, tego ogarnia serdeczna radość na widok tylu zmian na lepsze. Wówczas ani przedtem nie można było mówić jeszcze o „odrodzonej dzielnicy“, ale dziś można mówić śmiało o „odradzającej się dzielnicy“! I wielką jest zasługą p. Cimirskiego, że w porę, w czas odradzania się, ożywiania ruchu narodowego na bukowińskich kresach śpieszy on z ujęciem przeszłości i teraźniejszości, upośledzeń i pragnień, braków i żądań naszych dla skrytalizowania dokładnego i dosadnego uświadomienia wśród stojących na kresach w ogniu walki, a dla informacji ogółu obywatelskiego poczuwającego się do obowiązku wspomagania walczących.

P. Cimirski rzuca nasamprzód tło historyczne, charakteryzując obszerniej stosunki w drugiej połowie ubiegłego wieku i obecną sytuację; omawia szczegółowo stosunki ludnościowe i szkolne: na prowincji, w miastach, w seminaryum nauczycielskiem, w szkołach średnich i na uniwersytecie. Uwagi swoje opiera na materiale cyfrowym, przez co uwagi nabierają większej wartości, a upośledzenie nasze i prześladowanie polskość występuje w jaskrawszej formie. Kończy rzecz swoją ilustracją pracy Tow. Szkoły Ludowej w Czerniowcach, najpoważniejszej i najsprężyszej, a coraz energiczniej i bujniej rozwijającej się instytucji oświatowej i narodowej. Do zorientowania się wielce pomaga mapka.

Praca p. Cimirskiego, pisana językiem pięknym, pisana z dużym temperamentem i żywym nerwem publicystycznym przyczyni się niewątpliwie do zaznajomienia się szerszych warstw z trudnymi warunkami istnienia i pracy narodowej na zielonej Bukowinie.

Jedno „ale“. Tak pod adresem wydawców tej broszury, jak i TSL. O ile wiemy, nietylko mniejsza broszura, ale i inne monografie statystyczne pojawiły się w oddzielnych odbitkach. W handlu zaś księgarskim trudno je spotkać, prawie w księgarniach ich nie widać. Ani niema odpowiedniej reklamy. A szkoda.

Szkoda dla samych prac i dla samej sprawy. Boć przecie tego rodzaju „Baedekery“, służące do zorientowania się i organizowania roboty społecznej, winny znaleźć jak najszerze rozpowszechnienie. Sprawa godna zachodu. H. W.

→ **Mączka dla dzieci Nestle'a** bywa zastosowywaną już od blisko 40 lat przez pierwszorzędną powagę lekarską z wyjątkowym powodzeniem dzięki temu, że okazała się doskonałym pożywieniem w wypadkach zaburzeń żołądkowych. Broszurkę, napisaną przez specjalistę chorób dzieciennych: „Pielegnowanie dziecka, jego żywienie i wychowanie, rady lekarskie dla młodych matek“ przesyła gratis i franco Henri Nestlé, Wien I., Biberstrasse 11. 7468

**Fil. Praskiego Banku Kredyt. we Lwowie**  
finansuje krajowe przedsiębiorstwa przemysłowe i udziela kredytu na publiczne budowy. 8558

## NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.

**F** Kronsteiner nowa maliowa farba fasadowa

Farba w proszku w 50 odm. w o dzie rozpущasz, a nie szkodząca się przy użyciu, odporna na wpływ powietrza i ognia, twarda emalia, lecz przepuszcz. powietrze, wymaga tylko jednego napuszczenia lepsza niż farba olejna. 3559

Najtańsza farba do pobiel. fasad, ubikac. wewn. i przedmiotów wszelk. rodzaju. Cena użycia na metr kw. 2 i pół ct. Skutek zadziwiają. Odporna na pow. farba fas. do rozp. w wapnie, podobna do farby ol. w 49 odm. od 12 ct. za kigr. począwszy.

Proszę żądać próbki bezpł. i cen. prób u Kar. Kronsteiner, Wiedeń III, Hauptstr. 120.

Główny skład: Alojzy Müller we Lwowie

„Popatrzcie na nią jedną twarz!  
A choć za chwilę jej już nie będzie młody,  
Aby krew z mlekiem mam jagody.  
Dlaczego? Cóż sekret maż:  
Bo pije tylko arcydioną  
Kathreiner Kneippowską  
Kawę słodową“



Prawdziwa  
tylko w oryginalnych  
pakietach  
■ nazwiskiem  
Kathreiner.

Nikt nie powinien pić  
mocno rozdrażniającej kawy  
ziarnowej bez domieszki!

**Kathreiner  
Kneippowska  
kawa słodowa**

okazała się jedynie najlepszą  
domieszką, która jako lekko  
strawna,  
pożywna i  
wytworząca  
krew przyczynia  
się do zdrowia.

Dzieci  
powinno się  
przyzwyczajać  
tylko do  
Kathreiner.

**FRANCISZKA JOZEFA** woda gorzka 7531  
Wybor i natur. środek przeczyszcz. i t. d. Działa zawsze skutecznie i łagodnie

**Med. Dr. Bron. Owezarski** sekundaryusz szpitala pow. 6337  
LWÓW — PIEKARSKA 39.

**Francensbad** Zakład i Pensjonat leczniczy (willa dra Steinsberga) z komfortem urządzony i wspaniale położony. —  
Dr. Steinsberg Na żądanie prospekty. 4301

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
**Dr. Maksymilian Schmelkes** były kilkuletni sekundaryusz szpitala powszechnego 8432 na oddziale chorób wenerycznych i skórnych  
Lwów, ul. Brajerowska 6.

Najlepsze motocykle

Zastępca dla Lwowa i okolicy:

**Laurin & Klement**  
Ml. Boleslav  
Czechy


Najlepsze automobile

Jan Schuman, Lwów, Akademicka 3. 8144

**Kopernicki i Syn**  
optycy i mechanicy

LWÓW, plac Halicki 1. — polecają w wielkim wyborze Praktyczne i gustowne podarki jak lornetki, cwikiery złote, złoczone itp., okulary, barometry, hygrometry w zwykłych lub ozdobnych ramach. 144

**Genewski zegarek precyzyjny**  
**Audemars Frères,**  
Genève. 7485  
Najpewniejszy co do regularnego chodu.  
Specjalność: płaski, ekstra.  
Do nabycia we wszystkich lepszych składach zegarków.



**RONCEGNO** półdn. Tyrol, na linii kolei Valsugana półtoręj godz. od Trentu, 535 mt. nad poziomem morza.  
Najsilniejsze źródło arseno-żelazowe,  
stosowane z najlepszym skutkiem bez przerwy przez rok cały, także do leczenia demowców, polecane we wszystkich krajach przez powagi lekarskie w chorobach krwi, kobiecych, nerwowych i skórnych itd. Do nabycia w każdej aptece.  
Pierwszorządny zakład leczniczy, „Grand Hotel de Bains“ i „Parkhotel“ z 250 pokojami i salonami, zaopatrzeniemi w najnowocześniejsze urządzenia. Wspaniałe położenie, osłonięte od wiatrów, łagodny klimat, wielki park. Bezson od 15 kwietnia do 1 listopada.  
Prospekty i objaśnienia przez dyrekcję kąpielową. 5733

**Serravallo**  
wino chinin. z żelazem

Na wystawie higien. w Wiedniu w r. 1906 odznaczon nagrodą rząd. i dypl. honor. do złotego medalu. Środek wzmacniający dla słabowitych, anemicznych i rekonwalescentów. Środek pobudzający apetyt, wzmacniający nerwy, czyszczący krew. Przyjemny w smaku. Przeszło 5000 lekarskich poleceń.  
**J. SERRAVALLO, Trieste Barcola.**  
Do nabycia w aptek. w fiaskach półlitr. po 2 kor. 60 h., 1-litr. fiaska k. 4:80.  
Główny skład wysyłk. (hurt.), Wiedeń K. k. Alte Feldapothek 1 Stefanplatz 8. 819

**Podziękowanie.**  
Do Pierwszego austr. Towarzystwa ubezpieczeń przeciw włamaniu — do rąk zastępcy p.  
**A. S. Landau, Lwów, 3 maja l. 2.**  
Za nadzwyczaj szybkie i sumienne załatwienie szkody mojej, spowodowanej przez popełnioną kradzież w moim mieszkaniu, dziękuję Panu publicznie i nie omieszkać wyżej wymienione Towarzystwo w kołach moich znajomych gorąco polecić.

Z poważaniem  
**Johan Wachnianin,**  
c. k. profesor gimnazjalny.  
9023

**Wiadomości giełdowe.**

**Bank rolniczy we Lwowie.**  
Lwów, dnia 17 sierpnia b. r.  
Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów  
Waluta koronowa.  
Pszenica gotowa od 10:50 do 10:75, Zyto gotowe 9:50 do 9:75, Owies oboczny gotowy 9:50 do 10:—, Groch do gotowania od 11:50 do 12:—.  
Owies oboczny na termin 0.— do 0.—.  
Rzepak 0.— do 0.—.  
Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 50:75 do 51:—, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 30:75 do 31:—.  
Ceny spirytusu nominalne.  
Targi bowiem bez obrotów.

**Z Banku austriacko-węgierskiego.**  
Wiedeń. (TBK.). Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15 sierpnia 1907 roku: (Cyfry podane w nawiasach oznaczają różnicę ze stanem poprzednim). Banknoty w obiegu: 1,836.046.000 kor. (+ 4,689.000); rezerwa kruszcowa 1,442.277.000 k. (— 707.000); portfel wekslowy 659,421.000 (+ 137.000); zastaw papierów 59,825.000 (— 560.000); banknoty wolne od podatków 3,721.000 (— 5,395.000).

**Z targów handlowych.**  
Wiedeń, 17 sierpnia. (Tel. wł.)  
Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 58:60 do kor. 59:—  
Tendencja: zwykła.  
Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 72:— do 72:25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —.— w całych wagonach K. —.— do —.—, beczkami do —.—.  
Tendencja: spokojna.  
Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. —.— do K. —.—. W beczkach K. —.— do —.—.  
Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. —.— do K. —.—.  
Tendencja: spokojna.

**Wiedeń: d. 17 sierpnia.** Kursy giełdy wiedeńskiej:  
Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 258:50, Austr. zakł. kred. z b. op. a r. 1889 3 proc. 266:—, Towarzystwa żegluga na Du. znju 100 zł. m. k. 4 proc. 245:—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 230:50. Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4- proc. 98:25. b) bezprocentowe, Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20:25, Zakł. kredytowe dla handlu i przem. po 100 zł. 421:—, Clary zł. 40, m. k. 139:—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 87:—, Losy m. Krakowa 20 zł. 90:—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 56:25, Ofen 40 zł. 205:—, Palfy 40 zł. m. konw. 176:50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 43:50 Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26:25, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 62:—, Salma 40 zł. m. kon. 199:—, Pożycz. salcburska po 20 zł. 85:50, Tureckie oblig. prem. kolej. 400 fr. 181:25, Losy komunalne m. Wiednia, z r. 1874 435:—.

**Berlin, d. 17 sierpnia.** Banknoty austriackie —.—, Spirytus 85:15.

**Paryż, d. 17 sierpnia.** Trzy procentowa renta 94:41, mąka —.—.

**Frankfurt, dnia 17 sierpnia.** Austr. kred. —.—, Koleje państwowe —.—, Disconto —.—, Laura —.—, Alpiny —.—, Usposobienie: —.—.

**Depesze z targu piętneznego.**

**Wiedeń, d. 18 sierpnia.** Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 624 50, Akcje węgier. Zakładu kredy: 729 — Akcje Anglo banku 296 50 Akcje Unionbanku 524 50, Akcje Landbanku 419 25, Akcje Bankvereinu 525 — Akcje Boden credit 1000 —, Akcje gal. Banku hipot. —.—, Akcje kolei państwowych 639 50, Akcje kolei południowej 15 750 Akcje Tramway A. —.—, B. —.— Akcje kolei Elbetna. 412 — (słabo), Akcje kolei póln. 5200 — Akcje kol. czern. 560 — Akcje Alpiny 580 75, Akcje Rima Muranyi 528 50, Akcje Prag. Tow. zel. 2565 — — Akcje Fabryki broni 458 —, Akcje tur. tyton. 408 — Akcje galic. karpac. Tow. nat. 500 — — —, Oblig. węg. ind. 91 — Renta majowa 95 10 Austr. Renta koronowa 95 10 Węg. Renta koronowa 91 15, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 95 30, 4 proc., listy Banku hip. 95 —, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 99 55, 5 proc. listy Banku hipotecz. 110 75, 4 proc. listy Banku kraj. 95 25 4 1/2% listy Banku kraj. 100 15, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —.—, Obligacje propinacyjne 97 —, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 94 75, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 93 60, Losy tureckie 182 —, Mark. 117 52, Ruble 253 25, Kredyty —.—, Alpiny —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje. —.— ros. 5 proc. pożyczka 1906 82 —.

Usposobienie. Po spokojnym przebiegu zamknięcie z powodu Berlina słabe.

**Wiedeń. (Tel. wł.)** Na tutejszej giełdzie przedpołudniowej nie było nadzwyczajnej ochoty do prowadzenia transakcji, a to z powodu pogorszenia się stosunków piętneznego na rynku berlińskim i niepomysłnych wiadomości z Nowego Jorku. Giełda południowa miała początkowo przebieg spokojny, później jednak nastąpiła ogólna depresja z powodu silnego zaofiarowania akcy kredytowych w Berlinie i Budapeszcie. Zamknięcie giełdy nastąpiło pod deprymującym wrażeniem z powodu podwyższenia dyskontu prywatnego w Berlinie.

**Berlin, d. 18 sierpnia.** Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 196 10, Staatsbahny 136 50 Disconto Comandit 165 — Berlin. Tow. handl. 148 10 Laura 216 60, Bohumery 201 60, Kolej połudn. wschoanio-bruska —.—, Rubel za got. 215 90, Kolej warsz.-wied. 90 — Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridiona:na —.—, Losy tureckie 140 25 Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 186 60, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacja 406 — Lombardy 29 60, Kolej Henry 123 90, Niemiecki bank narodowy 116 90, Kanada Preferred 158 —, Akcje żegluga hamburskiej 127 70, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 281 — 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 63 70, 3 8 proc. renta rosyjska 65 — 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 72 60, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 50 60, Rheinische Stahlwerke 168 —, Gelsenkirchen 136 50.

**Berlin, d. 18 sierpnia** 4 proc. węgierska renta złota —.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje, kredytowe 196 10, Staatsbahny 136 50, Lombardy 29 60, Disconto Comandit 166 50, Ruble 215 90.  
Tendencja: ospała.

**Frankfurt, d. 18 sierpnia.** Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna —.—, Austr. renta złota 96 50 Austr. akcje kredytowe 196 25, Staatsbahny 137 50, Lombardy 29 60, 4-proc. austr. renta koronowa 95 —.  
Tendencja: ospała.

**Targ zbożowy i towarowy.**

**Budapeszt, 17 sierpnia.** Pszenica na kwiecień 1908 r. od 11:45 do 11:46, Pszenica na maj od —.— do —.— Pszenica na październik od 11:72 do 11:73, Zyto na maj 1907 r. od 0:— do 0:—, Zyto na październik od 9:34 do 9:35, Owies na maj 1907 r. od 0:— do 0:— Owies na paźdz. od 8:19 do 8:20 Kukurudza na wrześ. sieni 6:75 do 6:76, kukurudza na sierp. fi od 0:— do 0:— kukurudza na maj 1908 r. od 6:87 do 6:88, Rzepak na maj 1908 0:— do 0:—, Rzepak na sierpień od 17:75 do 17:85  
Pogoda: deszczowo.

**„OJCZYŻNA“**

**Tygodnik ilustrowany dla ludu**  
kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.  
— wychodzi w Krakowie na każdą niedzielę. —  
Wszyscy prenumeratorowie „Ojczyzny“ otrzymają nadto z początkiem listopada zupełnie bezpłatnie kalendarz na rok 1908, nakładem naszym wydany.

Adres Redakcyi i Zarządu: **Kraków, ul Długa l. 5.** 136

Nakładem Towarzystwa Wydawniczego wyszły następujące książki  
**Zygmunta Wasilewskiego:**

NOWY KONRAD (Rozbiór „Wyzwolenia“ Wyspiańskiego), Lwów 1903, K. 1:20.  
WARSZAWA w 12 obrazach, (Przygodny) Lwów 1902. str. 160. K. 1:50.  
ŚLADAMI MICKIEWICZA. Szkice i przyczynki do dziejów romantyzmu. Lwów 1905, Str. 300. K. 3:60.  
OD ROMANTYKÓW DO KASPROWICZA. Studya i szkice literackie. Lwów 1907, str. 475. K. 5:50  
Skład główny w księgarni H. Altenberga we Lwowie  
Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego.